

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 233 (3472) Poniedziałek 1. X. 1962 r. Cena 50 gr.

Zgromadzenie Ogólne NZ
kontynuuje obrady

Rozbrojenie

- treścią przemówienia

ministra Spraw Zagr. Mongolii

NOWY JORK (PAP) — Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało debatę generalną nad sytuacją między-

narodową. Jako pierwszy przemawiał minister Spraw Zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej, Szagdarsuren, który podkreślił, że polityka zagraniczna jego rządu opiera się na zasadzie pokojowego współistnienia oraz na dążeniu całego narodu do zachowania i umocnienia pokoju na całym świecie. Minister wyraził ubolewanie w związku z tym, że prace Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw w Genewie nie przyniosły do tej pory żadnych widocznych rezultatów. Szagdarsuren wyraził nadzieję, że propozycja Związku Radzieckiego dotycząca ekonomicznego programu rozbrojenia zostanie szczegółowo przedyskutowana na bieżącej sesji i że Zgromadzenie Ogólne przyjmie deklarację w sprawie pokojowego wykorzystania środków i zasobów wyzwolonych w wyniku rozbrojenia.

Szagdarsuren podkreślił następnie, że przekształcanie Korei Południowej w bazę wojskową USA i nie ustająca interwencja Sił Zjednoczonych w Wietnamie Południowym wymaga napędzenia na Dalekim Wschodzie. Minister dodał, że odbudowywanie potencjału wojskowego w Japonii i budowanie na jej terenie

Sił Zjednoczonych w Wietnamie Południowym wymaga napędzenia na Dalekim Wschodzie. Minister dodał, że odbudowywanie potencjału wojskowego w Japonii i budowanie na jej terenie

Ciąg dalszy na str. 2

Polska delegacja
partyjno-rządowa
z W. Gomułką
J. Cyrankiewiczem
odwiedzi NRD

WARSZAWA (PAP).

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzysza WALTERA ULBRICHTA oraz rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod kierownictwem I sekretarza Komitetu Centralnego WŁADYSŁAWA GOMUŁKI i prezesa Rady Ministrów towarzysza JOZEFA CYRANKIEWICZA, odwiedzi Niemiecką Republikę Demokratyczną w połowie października br.

Ciąg dalszy na str. 2

Polityka „ścisłego neutralizmu“

Ben Bella przedstawił skład nowego rządu zaaprobowany większością głosów Zgromadzenia

ALGIER (PAP) — Na piątkowym posiedzeniu Algierskiego Zgromadzenia Narodowego premier Ben Bella przedstawił skład swego gabinetu. Wygłosił on również obszernie przemówienie, w którym przedstawił program nowego rządu. Na zakończenie obrad Zgromadzenie Narodowe zdecydowaną większością głosów zaaprobowало z piątku na sobotę skład ekipy ministerialnej Ben Bella. Składa się ona z 17 ministrów i jednego wicepremiera. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że do rządu weszli politycy probenbellowscy. Wielu ministrów to ludzie zupełnie nowi na arenie politycznej Algierii. W gabinecie nie ma ani jednego Europejczyka.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Ferhat Abbas, oświadczył, że z ogólnej liczby 179 deputowanych 159 głosowało za rządem Ben Bella, 19 wstrzymało się i jeden głos był przeciwno.

Wicepremierem rządu Ben Bella jest 36-letni członek Biura Politycznego FLN, Babah Bitat. Jest on jednym z dziewięciu historycznych przywódców, którzy w 1954 roku rozpoczęli walkę narodowo-wyzwoleńczą z kolonializmem francuskim.

Ministrem obrony został pułkownik Bumedien (37 lat), szef sztabu generalnego Narodowej Armii Ludowej. Agencja Reutera podkreśla, że wejście pułkownika Bumediena w skład rządu, jest jedną z największych niespodzianek.

Mohamed Khemisti liczący 31 lat objął tekę ministra spraw zagranicznych. Będzie

Ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wręcza nominację na profesora nadzwyczajnego docentowi Wiktorowi Hassmanowi. CAF — fot. Czarnogórski

W dniu 28. IX. 1962 r. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wręczył w Belwederze w Warszawie nominacje nowo mianowanym profesorom wyższych uczelni.
NA ZDJĘCIU: (od prawej): przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wśród profesorów Akademii Medycznej w Białymstoku: prof. dr Zygmuntowi Kanigowskiemu, prof. dr Wiktorowi Hassmana, prof. dr Feliksa Olefskiego i rektora AM prof. dr Ludwika Komczyńskiego. CAF — fot. Czarnogórski

Wicepremier P. Jaroszewicz o pracach Komitetu Wykonawczego RWPG

13 rocznica proklamowania ChRL

Depesze z Polski

Z okazji 13 rocznicy proklamowania ChRL w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i sekretarz KC PZPR, Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa PRL, Al. Zawadzki, prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz przesłali depesze gratulacyjne na ręce przewodniczącego KC KP Chiny Mao Tse-tunga, przewodniczącego ChRL Liu Szao-tsi, przewodniczącego stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL Czu Teh, premiera Rady Państwowej ChRL Czou En-laia.

Silownia małej mocy zbudowana w 1958 r. na rzece SITM w prowincji HUNAN (Chiny) porusza 31 pomp wzdłuż rzeki nawadniającej prawie 3000 ha roli. CAF

puszcę przedstawicieli Chin Ludowych do zajęcia ich miejsc w tej organizacji, bezprawnie okupowanych przez czangkaizskowców.

Naród polski, tak jak cały obóz socjalizmu, popiera słuszne żądania Chińskiej Republiki Ludowej położenia kresu okupacji Tajwanu oraz przywrócenia legalnego przedstawicielstwa Chin w ONZ, imperialistycznym prowokacjom na Dalekim Wschodzie musi być położony kres. Wszelkie próby cofnięcia procesu historii skazane są na nieuchronną zagładę. Jak stwierdził w niedawnym oświadczeniu rząd radziecki, w wypadku napadzie imperialistycznej na Chin Ludowe, Związek Radziecki wszystkie dostępne sobie środki wspierze Chińską Republikę Ludową i zapewni zwycięstwo słusznej sprawie. Polska solidaryzując się z tym stanowiskiem.

Ciąg dalszy na str. 2

WARSZAWA (PAP) — W sobotę powrócił do Warszawy wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Brał on udział w zakończonej w Moskwie czterodniowych obradach II posiedzenia Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.
Powrócili także towarzyszący P. Jaroszewiczowi ministrowie i wiceministrowie

Ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wręcza nominację na profesora nadzwyczajnego docentowi Wiktorowi Kanigowskiemu. CAF — fot. Czarnogórski

Z okazji 10-lecia powstania Białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia List Egzekutywy KW PZPR

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Białymstoku, z okazji 10-lecia powstania Białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia, składa wszystkim pracownikom serdeczne podziękowanie i wyraża słowa uznania za dotychczasową pracę.

Z dotychczasowych obowiązków stawianych przed Wami przez partię i władzę ludową wywiązywaliście się dobrze. Wasza praca, rzetelna i aktualna informacja o wszystkich ważniejszych zadaniach politycznych i gospodarczych wpływała na wykonanie zadań produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie, na podniesienie wiedzy ideologiczno-politycznej wśród szerokich rzesz społeczeństwa.

W dalszym rozwoju gospodarczym i kulturalnym Białostoczczyzny, w kształtowaniu socjalistycznej świadomości wśród szerokich mas, poważna rola przypada pracownikom Białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia.

Z okazji jubileuszu Białostockiej Rozgłośni, Egzekutywa KW PZPR życzy jej pracownikom pomyślnych wyników w dalszej pracy i dużo osobistego zadowolenia w wykonywaniu odpowiedzialnych zadań stawianych przed pracownikami Radia.

EGZEKUTYWA KW PZPR w Białymstoku

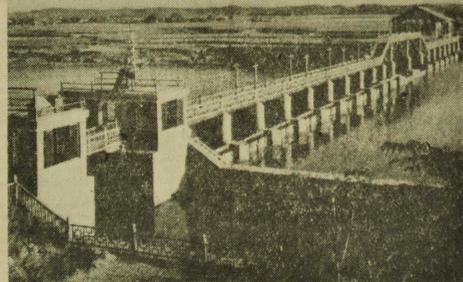
Kierownictwo i Zespół Redakcji „Gazety Białostockiej”

L. Breżniew opuścił Brioni

BELGRAD (PAP) — W niedzielę rano przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew opuścił wyspę Brioni, gdzie w sobotę spotkał się z prezydentem Tito, i udał się do Postojny, miasta koło Lublany.
Breżniewowi towarzyszą wicepremier Jugosławii Ranković oraz przewodniczący Rady Wykonawczej (premier) Chorwacji, Z. Brkić.

Z pobytu delegacji rolniczej ZSRR w USA

NOWY JORK (PAP) — Bawiąca w Stanach Zjednoczonych radziecka delegacja rolnicza na czele z ministrem Gospodarki Rolnej K. Pysinem zwiedziła fermę Thomasa Campbella koło miasta Billings w stanie Montana. Jest to największa amerykańska ferma uprawiająca pszenicę ozimą. Jej właściciel kilkakrotnie odwiedzał ZSRR.
Ferma ta ma 26 tys. hektarów ziemi uprawnej. Choć leży na terenie górzystym, gdzie opadów jest mało, dzięki wysokiemu poziomowi uprawy i mechanizacji pracy zbiera się tam 20—25 kwintali zboża z hektara.



Naród chiński obchodzi dziś swoje święto, 13 lat temu proklamowane zostało utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej. Był to rezultat, długiej, ciężkiej i bohaterskiej walki, jaką toczyły chińskie masy ludowe pod przewodnictwem swej komunistycznej partii.
Zwycięstwo rewolucji jest historyczną datą nie tylko w dziejach narodu chińskiego, w procesie wyzwolenia ludzkości, zapoczątkowanym przez Rewolucję październikową, powstanie ChRL znanemu nowy etap. Oswobodzenie z jarzma imperialistycznego blisko jednej czwartej ludzkości przyspieszyło rozpad światowego systemu kolonialnego, stając się bodźcem dla narodów Azji i Afryki. Procesy wyzwolenia przebiegały z nieustającą wręcz szybkością. Było to możliwe dzięki istnieniu obozu socjalizmu, a przede wszystkim dzięki potęgze Związku Radzieckiego, hamującej imperialistyczne próby przeciwstawiania się temu wielkiemu nurtowi

wyzwoleńcemu, jaki przyniósł i przynika kontynty Azji, Afryki i w coraz większym stopniu Ameryki Łacińskiej.

Święto Chin Ludowych

nych planów, mających odwrócić ustanowiony w Chinach porządek rzeczy. Celem tym służyć utrzymywanie przez USA na swym żołdzie i pod swą zbrojną protekcją band Czang Kalszaka na Tajwanie i kilku innych wyspach przybrzeżnych. Celem tym ma służyć presja amerykańska na ONZ, by nie do-



Na prośbę Czytelników we wtorkowym numerze „Gazety Białostockiej” zamieścimy powtórnie rozkład jazdy PKP

ŚWIĘTO CHIN LUDOWYCH

Wielki przeobrażenie jest Komunistyczna Partia Chin. Z Chińska Republika Ludowa wiąże nas wspólne widzenie... Ciąg dalszy ze str. 1

Wicepremier P. Jaroszewicz o pracach Komitetu Wykonawczego RWPG

Ciąg dalszy ze str. 1 zainteresowanych resortów gospodarczych.

Wicepremier Jaroszewicz w rozmowie z przedstawicielem PAP red. Jerzym Wysokińskim, omówił przebieg i rezultaty posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG...

Święto narodowe Kamerunu i Federacji Nigerii

Depesze z Polski

WARSAWA (PAP) — Z okazji święta narodowego Republiki Federalnej Kamerunu, przypadającego w dniu 1 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depesze gratulacyjne do prezydenta Republiki Federalnej Kamerunu Ahmadou Ahidjo...

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje obrady

Ciąg dalszy ze str. 1 rytmom baz wojskowych wywołuje zaniepokojenie wszystkich mijających pokój narodów. W toku posiedzenia głos zabrał także minister Spraw Zagranicznych Laosu, Quin Pholsena...

W piątek szef delegacji radzieckiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, A. Gromyko przyjął przewodniczącego delegacji ZRA, ministra Spraw Zagranicznych Fawiego, oraz spotkał się z szefem delegacji austriackiej, ministrem Spraw Zagranicznych Austrii, po południu A. Gromyko przyjął przewodniczącego delegacji W. Brytanii, ministra Spraw Zagranicznych Lorda Home...

Z okazji V Międzynarodowego Dnia Głuchego

Ogólnopolska akademія w Białymstoku

Wczoraj po południu, w sali teatralnej WKZZ w Białymstoku, odbyła się uroczysta centralna akademія z okazji V Międzynarodowego Dnia Głuchego. Akademię otworzył wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych, Wiesław Kawin-ski...

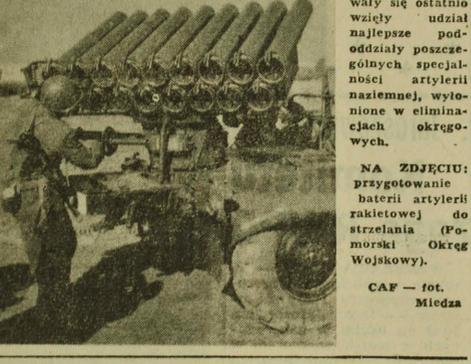
W czwartek manewry NATO

PARYŻ (PAP) — W najbliższy czwartek rozpoczynają się wielkie manewry NATO. Kierującym manewrów jest szef wydziału transportu drogą lotniczą zbrojnych jednostek NATO, na duże odległości, w czasie 10-dniowych manewrów zintegrowanych...

Ben Bella przedstawił skład nowego rządu

Ciąg dalszy ze str. 1 to przypuszczalnie najmłodszy minister spraw zagranicznych na świecie. Kemiści był działaczem studentem więzionym przez Francuzów. Ministrem sprawiedliwości mianowano adwokata, deputowanego z Constantine, Amara Bentumi, ministrem spraw wewnętrznych Ahmeda Medeghri, byłego prefekta Tlemceni...

Ben Bella powiedział dalej: „reorganizacja Narodowej Armii Ludowej da wszystkim tym, którzy opuszczają jej szeregi, możliwość wzięcia udziału w życiu administracyjnym, politycznym i społecznym kraju. W krótkim okresie czasu nasza armia zostanie całkowicie zjednoczona. Weźmie ona również udział w realizowaniu zadań gospodarczych i społecznych...”



Tragedia Katalonii * 877 osób zabitych * 2,5 mld pesetów strat

PARYŻ (PAP) — W piątek wieczorem liczba zabitych lub zaginionych w katastrofnej powodzi w Katalonii wynosiła już 877 osób. Rannych jest około 200, a tych co utracili dach nad głową przeszło 1.500. Orszak mężczyzn, kobiet i dzieci w żłobie odprowadzają na cmentarz zwłoki tych, których udało się w ogóle zidentyfikować...

Depesza N. S. Chruszczowa do Ben Belli

MOSKWA (PAP) — Rząd ZSRR ponownie dał wyraz „swemu szczeremu dążeniu do rozwijania również w przyszłości z Algierską Republiką Ludowo-Demokratyczną beninierdowej przyjaźni i twórczej współpracy na zasadach całkowitej równości, poszanowania suwerenności i nie ingerencji w sprawy wewnętrzne”.

Prezesowi Teodorowi Klepcowi wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA składają współpracownicy ze Spółdzielni Pracy Przetwórstwa Spożywczego w Białymstoku g 4005-1

Irenie i Pawłowi Frackiewiczom z powodu zgonu MATKI I TEŚCIOWEJ serdeczne wyrazy współczucia

składają: Dyrekcja i Rada Zakładowa Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej k 1619-1

Bandycki napad na „Inturist” w Berlinie zach.

BERLIN (PAP) — Faszyzowskie elementy w Berlinie zachodnim dokonały w nocy z soboty na niedzielę bandyckiego napadu na biuro przedstawicielstwa organizacji radzieckiej „Inturist”. Czarna farba napastnicy wymalował prowokacyjne hasło na witrynie biurowej...

Nowy szef Luftwaffe

BONN (PAP) — Generał Walter Panitzki obejmując dziś urząd inspektora zachodnio - niemieckiej Luftwaffe, jako następcę generała Kamhubera, który przeszedł w stan spoczynku, Panitzki piastował już ten urząd w okresie, kiedy ministrem obrony był Blank, począwszy od roku 1952, to jest w okresie intensywnej od budowy nowego lotnictwa wojskowego NFR.

W XI Centralnych Zawodach Artylerijskich Wojska Polskiego, które odbywały się ostatnio wzięły udział najlepsze pododdziały poszczególnych specjalności artylerii naziemnej, wyłonione w eliminacjach okręgowych.

NA ZDJĘCIU: przygotowanie baterii artylerii rakietowej do strzelania (Pomorski Okręg Wojskowy).

CAF - fot. Międza

Tragedia Katalonii

W piątek wieczorem liczba zabitych lub zaginionych w katastrofnej powodzi w Katalonii wynosiła już 877 osób. Rannych jest około 200, a tych co utracili dach nad głową przeszło 1.500.

W Katalonii panują obecnie upały, trzeba się więc spieszyć z wydobyciem zwłok spod gruzów i gestej warstwy błota. Bez przerwy pracują buldożery, ludność dotkniętych powodzią miejscowości, a nawet dzieci przeszkadzają koryta potoków, w których przed powodzią woda nie sięgała nawet do kostek, a które po oberwaniu się chmury pochłonięły tyle ofiar. Mózge wciąż jeszcze wyrzucza zwłoki.

Straty materialne są olbrzymie, zwłaszcza w miejscowościach Tarrasa i Sabadell, ośrodkach produkujących 80 proc. wyrobów przemysłu włókienniczego i gdzie 1.500 robotników znalazło się bez pracy. Bilans zniszczeń obliczany jest na razie na 2,5 miliarda pesetów, w tym 1,5 miliarda przypada na sam tylko rejon Sabadell.

Wczoraj po południu, w sali teatralnej WKZZ w Białymstoku, odbyła się uroczysta centralna akademія z okazji V Międzynarodowego Dnia Głuchego. Akademię otworzył wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych, Wiesław Kawin-ski...

W czwartek manewry NATO

PARYŻ (PAP) — W najbliższy czwartek rozpoczynają się wielkie manewry NATO. Kierującym manewrów jest szef wydziału transportu drogą lotniczą zbrojnych jednostek NATO, na duże odległości, w czasie 10-dniowych manewrów zintegrowanych...

Gaudeamus igitur...

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej

W sobotę odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku. W tej podniosłej uroczystości naszego ośrodka myśli technicznej wzięli udział liczni goście. Przybyła kilkusobowa delegacja Politechniki Warszawskiej z rektorem, postem na Sejm PRL — prof. dr Jerzym Bukowskim oraz przewodniczący Prezydium WRN — inż. Jerzy Popko, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Piotr Lubiniecki, rektor Akademii Medycznej — prof. dr Ludwik Koczmyński.

Uroczystego otwarcia nowego roku akademickiego 1982/83, które odbywało się w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych, dokonał rektor WSI w Białymstoku, mgr inż. Marian Poniałowski.

Obszerne sprawozdanie z działalności Szkoły Inżynierskiej za ubiegły rok akademicki złożył rektor mgr inż. Poniałowski. Padają fakty i liczby dotyczące pracy szkoły. 300 absolwentów, 437 studentów, setki analiz, ekspertyz, opracowań dla zakładów pracy — to tylko kilka kierunków działalności uczelni. Potrzeby gospodarki naszego województwa stale wzrastają, rośnie zapotrzebowanie na kadrę techniczną. WSI pragnie w zaspokojeniu tych potrzeb maksymalnie pomóc. Rektor WSI wspominał, że według wspólnych założeń planu perspektywicznego rozwoju Białostoczczyzny, do roku 1980 potrzeba będzie w naszym województwie dodatkowo 4.500 inżynierów. Wskazuje to na rangę kształcenia kadr technicznych. W sprawozdaniu re-

ktor podał do wiadomości, że rozważana jest obecnie koncepcja uruchomienia studiów stacjonarno — zaocnych, w których mogliby korzystać osoby mieszkające poza Białymstokiem.

Po referacie rektora WSI, przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium WRN inż. Jerzy Popko. Mówca podkreślił cenny 12-letni dorobek Szkoły Inżynierskiej. Wszystkie absolwenci, pracując na Białostoczczyźnie, a wielu z nich zajmuje odpowiedzialne stanowiska. Jest to wydatna pomoc dla gospodarki województwa. WSI — stwierdził przewodniczący Prezydium WRN — zawsze może liczyć na dalszą maksymalną pomoc władz wojewódzkich. Będziemy dążyć do uruchomienia studiów dziennych w Szkole Inżynierskiej, ewentualnie do powołania w Białymstoku oddziału Politechniki Warszawskiej, względnie innych form rozwijania studiów technicznych. Leży to w jak najbardziej żywotnym interesie województwa.

Następne przemówienie wygłosił rektor Politechniki Warszawskiej, prof. dr Jerzy Bukowski. Mówca podał do wiadomości, że prace nad powołaniem kursu magisterskiego przy WSI w Białymstoku są daleko zaawansowane (opracowuje się program, kierunki itp.). Rektor Politechniki Warszawskiej zapewnił, że WSI może liczyć na wszelką pomoc ze strony uczelni, którą reprezentuje.

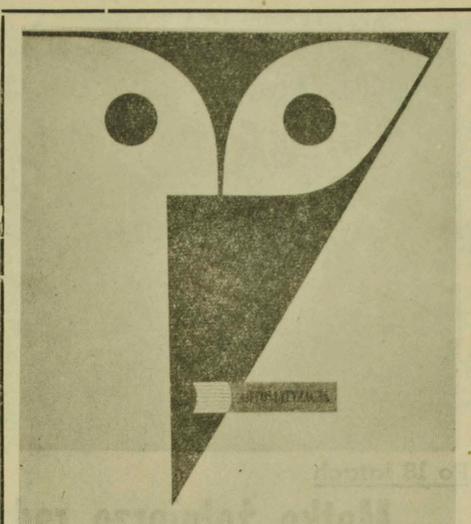
Przemówienie okolicznościowe wygłosił również sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy WSI mgr Bronisław Zurawski.

W dalszej części uroczystości odbyła się immatrykulacja studentów I roku (złożono przyrzeczenia i wręczono indeksy) oraz wręczenie dyplomów inżynierów dla tegorocznych absolwentów WSI.

Wykład inauguracyjny pt. „Perspektywy rozwoju konstrukcji budowlanych” wygłosił mgr inż. Eugeniusz Mastowski.

Po zakończeniu uroczystości w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych studenci, pracownicy WSI oraz zaproszeni goście udali się na ulicę Grunwaldzką, gdzie dokonano wmurowania kamienia węgielnego pod nowo budującą się potężną halę laboratoryjno-warszawową.

Podobne uroczystości z okazji inauguracji nowego roku akademickiego odbyły się w II Studium Nauzycejskim w Białymstoku. W inauguracji wzięła udział młodzież, grono pedagogiczne oraz liczni zaproszeni goście. (Rem)



V dni książki i prasy technicznej
Plakat wydany przez WAG z okazji rozpoczynających się wkrótce „Dni Książki i Prasy Technicznej”. Autor — artysta-plastyk Tadeusz Pietrzyk. CAF

O pracach poselskich rozmawiamy z posłem Stanisławem Juchnickim

ZBLIŻA się jesienna sesja Sejmu PRL. Po urlopowej przerwie komisje sejmowe przystąpiły do intensywnej pracy. Posłowie znów odbywają spotkania z wyborcami. Zwróciliśmy się więc do sekretarza Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego tow. Stanisława JUCHNICKIEGO z prośbą o krótką rozmowę dla naszej „Gazety”.

„GAZETA BIAŁOSTOCKA”: Interesuje nas tegoroczna działalność posłów Ziemi Białostockiej. Jak przebiegały ich spotkania z ludnością naszego województwa i jakie zagadnienia były najczęściej omawiane podczas tych spotkań?

POSEL: W bieżącym roku postawie odbywał przeciętnie po 2 — 3 spotkania miesięcznie. Łącznie od sierpnia do stycznia miało miejsce 221 spotkań. Tematyka spotkań była bardzo różnorodna. Rozmawialiśmy z naszymi wyborcami o 18-leciu Polski Ludowej, o Polskim Kongresie Pokoju w Warszawie i Światowym Kongresie Pokoju w Moskwie, o obchodach XX rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej i o wielu zagadnieniach międzynarodowych. Na spotkaniach dominowały jednak kwestie gospodarcze naszego województwa. Mieszkańcy Białostoczczyzny są żywo zainteresowani problemami gospodarczymi. Posłowie przed spotkaniami nawiązują kontakt z prezydium PRN w powiecie, w którym ma odbyć się spotkanie. Prezydium PRN informuje posłów o najistotniejszych sprawach swego terenu. Dyskusja z ludnością jest dzięki takiemu zorientowaniu posta bardzo konkretna.

„GB”: Jakie są sugestie Zespołu Poselskiego co do tematyki spotkań jesienno — zimowych?

POSEL: Posłowie będą niewątpliwie informowali społeczeństwo o kwestiach, które są i będą przedmiotem obrad jesiennych sesji ONZ. Zainteresujemy też społeczeństwo bieżącą pracą Sejmu. Jesienne sesje Sejmu należą zawsze do najpracowniczszych. Komisje sejmowe pracują w tym okresie intensywnie nad planem i budżetem państwa na rok przyszły. Posłowie przygotowują się do generalnej debaty. Rozmawiają więc z

ludnością na spotkaniach o sprawach gospodarczych województwa, aby zdobyć jak najszersze i najdokładniejszy pogląd na potrzeby i możliwości produkcyjne województwa. Do spotkań tych posłowie będą musieli przygotować się bardzo starannie. Mówić się będzie przecież na tych spotkaniach zarówno o rozwoju produkcji rolnej, jak i zagadnieniach inwestycyjnych, o rozwoju przemysłu, postępu technicznego, wzmocnie wydajności pracy, o potrzebie rozwijania czynów społecznych, czy realizacji świadczeń na społeczny fundusz budowy szkół.

„GB”: W ubiegłym roku mieszkańcy miast i wsi naszego województwa często szukali indywidualnych kontaktów z posłami. Jak jest w bieżącym roku?

POSEL: Przecież muszę, że w bieżącym roku jest nieco mniej indywidualnych interwencji ludności. Przypisać to niewątpliwie można coraz lepiej pracującym instytucjom. Niemniej nasi wyborcy przychodzą wciąż jeszcze z bardzo różnorodnymi sprawami osobistymi. W wielu kwestiach trzeba po bliższym przyjrzeniu się im, ingerować. Nie jestem zorientowany ile interwencji spraw załatwiają inni posłowie, bo to w dużej mierze wynika też z ich

Od 1. X. trwa „Akcja 300” Miesiąc upowszechnienia oszczędzania w woj. białostockim — rozpoczęły

■ Ponad 176.000 książeczek oszczędnościowych ■ Ponad 392 miliony zł na książeczkach PKO ■ Nagrody wartości POLTORA MILIONA zł a w tym PIĘĆ samochodów osobowych.

Tradycyjnie, od kilku już lat październik jest miesiącem upowszechnienia oszczędzania, przemysłowego gospodarowania przez zasobami pieniężnymi. Inauguracją tegoż miesiąca upowszechnienia oszczędzania w naszym województwie było posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Upowszechnienia Oszczędności, które odbyło się w ubiegłą sobotę, 29 września br. w gmachu Oddziału Wojewódzkiego PKO w Białymstoku. W obradach, którym przewodniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Władysław

Waszkiewicz, uczestniczyli również przedstawiciele powiatowych komitetów upowszechnienia oszczędzania.

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PKO — Józef Władysław, zapożnał zebranych z dotychczasowym rozwojem idei oszczędzania w naszym województwie. Na dzień 20 września br. mieszkańcy woj. białostockiego posiadali ponad 176.000 książeczek oszczędnościowych a łączny stan oszczędności zamknął się kwotą ponad 392 miliony zł.

W ciągu ośmiu miesięcy br. (od stycznia do sierpnia włącznie) założono 35.042 nowych książeczek oszczędnościowych. Wyniki te — a zwłaszcza w ilości nowych książeczek są wyższe w porównaniu z latami ubiegłymi. Oto w r. 1959 założono 28.735 książeczek, w 1960 — 34.735 książeczek, w 1961 r. — 28.152 książeczki.

Na 1000 mieszkańców w naszym województwie przypada 160,1 książeczek oszczędnościowych a przeciętny wkład na jednego mieszkańca wynosi 351,5 zł.

Dotychczasowe osiągnięcia — podkreślił w toku narady kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Władysław Waszkiewicz — nie mogą i nie powinny przesłaniać faktu, iż zajmujemy w dziedzinie rozwoju oszczędzania wciąż jeszcze jedno z ostatnich miejsc w kraju. Działalność społecznych komitetów upowszechnienia oszczędzania, większe zainteresowanie tym problemem ze strony instancji partyjnych, rad narodowych, organizacji związkowych i społecznych oraz „Akcja 300” powinny powiększyć nie tylko ilość książeczek ale i ogólny stan wkładów.

Indywidualnego zaangażowania się w te sprawy. Można jedną bliżej określić ilość spraw interwencyjnych, z którymi sam się stykam. W styczniu np. interweniowało u mnie 17 osób, w lutym 11, w marcu 22, w maju 23 osoby.

„GB”: Towarzysz poseł jest członkiem dwóch komisji sejmowych: Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy oraz Komisji Handlu Wewnętrznego. Która komisja bardziej absorbuje czas Towarzysza?

POSEL: Bardziej ta pierwsza, bo jestem zastępcą przewodniczącego Komisji. W związku z tym przebywam poza województwem po kilkanaście dni w miesiącu, biorąc udział w różnego rodzaju pracach analitycznych, kontrolnych i koncepcyjnych komisji. Komisja ta jest pracowita. W dziedzinie usprawnienia pracy przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy jest jeszcze wiele do zrobienia. Ostatnio np. komisja przekazała przewodniczącemu Komitetu Drobnej Wytwórczości 18 dezyderatów dotyczących usprawnienia pracy rzemiosła. Zbliżająca się sesja jesienna przynosi wiele nowych zadań do rozwiązania.

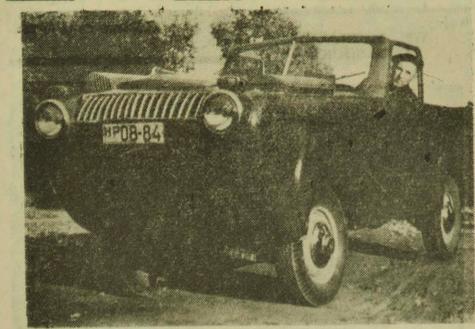
Październik — jak wspomnieliśmy — jest miesiącem upowszechnienia oszczędzania związanym z tradycyjnym konkursem PKO — „Akcja 300”. Zasada konkursu polega na tym, że jego uczestnik wpłacając w październiku 300 zł zobowiązuje się nie podejmować tej kwoty w ciągu trzech miesięcy. Konkursem objęte mogą być również kwoty znajdujące się na książeczkach oszczędnościowych. Każde 300 zł to jeden los, 600 zł — dwa losy, 900 zł — trzy losy itd. Wśród uczestników konkursu zostaną rozlosowane nagrody wartości ponad milion zł. Jeśli uczestnik konkursu zobowiąże się nie podjąć zadeklarowanej kwoty w ciągu czterech miesięcy, bierze udział w dodatkowym losowaniu pięciu samochodów osobowych. Łączna wartość nagród w konkursie „Akcja 300” wynosi półtora miliona złotych.

Wszystkie placówki PKO i urzędy pocztowe przyjmują już zgłoszenia do konkursu „Akcja 300”. (h)

Rozmawiała (B-KA)

Samochód - amfibia

Samochód - amfibia zbudowany przez szofera z Nowosybirsk, Grzegorza Chochłowa. Na lądzie samochód osiąga 120 km/godz., zaś na wodzie 15-20 km/godz. CAF



Kluby Techniki i Racjonalizacji w handlu wiejskim

Kluby Techniki i Racjonalizacji istnieją przy wszystkich powiatowych związkach gminnych spółdzielni i powiatowych spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu. Łącznie 17 klubów TIR zrzesza ponad 400 członków. W roku ubiegłym członkowie klubów TIR zgłoszili 22 projekty racjonaliza-

torskie, które przysporzyły 599.956 zł oszczędności.

Najlepszymi klubami TIR, które mają duże osiągnięcia, są kluby przy Powiatowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Elku, PZGS-ach w Białymstoku i Sokółce oraz Zakładzie Remontowym w Elku. (h)

Jesień w białostockim parku



Fot. E. Hryniewicki

Na Targach „Jesień - 62”

Kupiliśmy - Sprzedaliśmy

■ NOWE MODELE ODZIEŻY I OBUWIA ■ LEPSZE ZAOPATRZENIE SKLEPÓW ■ POMYŚLNE TRANSAKCJE PRZEMYSŁU.

JAK JUŻ informowaliśmy — tegoroczne Targi Krajowe „Jesień-62” pobily rekord dotychczasowych obrotów. Zawarte umowy zarówno przez białostocki przemysł jak i handel są bardzo korzystne. Wszystkie zakłady produkcyjne, które wystawiały swoje ekspozycje w Poznaniu, sprzedały całą produkcję na pierwsze półrocze 1963 r. oraz nadwyżki IV kwartału br.

Białostockie przedsiębiorstwa handlowe natomiast zakupiły wiele atrakcyjnych artykułów spożywczych i przemysłowych, które częściowo ukażą się w sprzedaży jeszcze w bieżącym kwartale.

Czego więc należy oczekiwać w naszych sklepach? Otóż zakupy dokonane o ostatnich Targach przez Białostocką Hurtownię Odzieżową - Tekstylną są w tym roku o blisko 20 procent wyższe w porównaniu do Targów Wiosennych. Ogólnie wartość zakupów sięga 142 mln zł. Jest to m. in. konfekcja, dziewiarstwo, północznictwo. Do ciekawych asortymentów zaliczyć należy atrakcyjne tkaniny sukienkowe o modnych wzorach. Sporo jest atrakcyjnych płaszczy damskich i bogaty wyrób ubrań męskich z elany. W bieżącym roku hurtownia zakupiła też o wiele więcej ładnych artykułów młodzieżowych i dziecięcych. Niemniej w tej dziedzinie produkcji będą jeszcze występowały pewne braki.

Nowością wśród artykułów dziewiarskich są wyroby ze stylonu połączonego z jedwabiem. Wkrótce więc będziemy mogli kupić ładną bieliznę damską z tej tkaniny. W sprzedaży ukażą się też bluzki damskie i dziewczęce z bawelny merceryzowanej oraz z akrylonu, które na pewno cieszyć się będą dużym powodzeniem. Innowacją tegorocznych zakupów są także stylonowe północzy bez szwa, które nie puszczają oczek. Będą one niewątpliwie dużą niespodzianką dla kobiet.

A co zapowiadają Hurtownia Obuwia? Przedsiębiorstwo to zakupiło na Targach towarów na ogólną kwotę około 59 mln zł. Większość zakupów, to obuwie damskie i męskie. Za małe w stosunku do potrzeb będą dostawy obuwia dziecięcego. Nowością będą dziecięce kozaczki z długą cholewką na spodach skórzanych, w różnych kolorach.

Z myślą o największych potrzebach naszego rynku podpisywał także umowy „Arged”. Przedsiębiorstwo to zakupiło bogaty asortyment poszukiwanych artykułów gospodarstwa domowego, szczególnie z serii „1001” drobiazgów.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego zapowiada również wiele nowości. Dokonane na Targach zakupy poprawia m. in. zaopatrzenie rynku w galanterię czekoladową, pieczywo cukiernicze i przetwory owocowe - warzywno. Czym natomiast pochwalic się może po tegorocznych Targach nasz przemysł? Państwowy przemysł teoretycznie sprzedał towarów na ogólną wartość — 38,5 mln zł tj. o 3 mln zł więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Na Targach „Jesień-62” ekspozycje swoje wystawilo 7 zakładów, m. in. Białostockie Miejskie Zakłady Skórzane „Utargowały” ponad 14 mln zł, a siemiatkiewicza zakład blisko — 17 mln zł. Całą swoją ofertą w produkcji pozostałe przedsiębiorstwa. Z kwoty 38,5 mln zł tylko na ponad 1,6 mln zł stanowią transak-

cje zawarte z przedstawicielami białostockiego handlu.

Nie miały trudności w zbyciu swojej produkcji również spółdzielnie białostockie podległe WZSP. I tak np. Spółdzielnia „Wzorcowy” sprzedała wszystkie towary za I półrocze przyszłego roku. „Utargowała” 18 mln zł. Pomyślne transakcje zawarły też „Współpraca”, „Miś” i „Niedźwiadek”. Ekspozycjami reprezentowanymi na Targach przez te spółdzielnie zainteresowały się nie tylko krajowe placówki handlu ale także Centralne Handlu Zagranicznego.

„Społem” zaś reprezentowała w Poznaniu zarówno handel jak i przemysł. Biuro Handlowe sprzedało wszystkie nadwyżki rolne, a więc m. in. około 100 ton grochu, 30 ton fasoli i tyle samo drobiu.

A co spółdzielcy kupili? Na prawie 8 mln 700 tys. zł zakupili oni odzież, na ponad 5 mln zł wyrobów dziewiarskich, na 4 mln zł tekstylnych i na około 6 mln zł — obuwia, nie licząc wielu innych artykułów gospodarkustwa domowego itp. Ogółem placówki „Społem” podpisały transakcje handlowe na 44 mln 892 tys. zł, z czego ponad 8 mln zł stanowią artykuły spożywcze.

Ogółem należy stwierdzić, że tegoroczne transakcje zawarte przez nasz przemysł i handel są o wiele korzystniejsze niż w latach poprzednich.

Jeżeli chodzi o dokonane zakupy to wkrótce będziemy mogli się o tym przekonać. O ile zaś chodzi o produkcję, to chociaż zrobiliśmy duży krok naprzód, niemniej zakłady nasze w porównaniu do innych wypadły nie najlepiej. Wystawili na Targach zbyt mało nowości, zbyt mało naprawde atrakcyjnych wzorów. Niektóre pokrewnie nam zakłady z innych województw pobily nas na głowę, i to zarówno pod względem jakości, estetyki jak i pomysowości. (t)

ROLNICY powiatu białostockiego wykonali roczny plan zbiorów na budowę szkół

Rolnicy powiatu białostockiego wykonali po raz pierwszy od chwili zainicjowania zbiórki na SFBS roczny plan skladek na trzy miesiące przed terminem. Na planowane 1.400 tys. zł wpłacono do 29 września br. 1.402.809 zł.

Pełna realizacja zadań nastąpiła dzięki patriotycznej postawie społeczeństwa oraz aktywności działaczy partyjnych, rad narodowych i Frontu Jedności Narodu. (k)

POLONICA wracając do kraju

Polonica powracająca się na międzynarodowych aukcjach dzieł sztuki są szansą wzbogacenia polskich zbiorów muzealnych. Szanse tę wykorzystuje działająca przy Ministerstwie Kultury i Sztuki komisja zakupów muzealnych, posiadająca do swojej dyspozycji ponad 150 tys. zł dewizowych rocznie, z które zakupuje interesujące dzieła sztuki polskiej. I tak — dla Muzeum Narodowego w Warszawie zakupiono portret Stanisława Augusta Poniatowskiego pędzla Bacciarellego, este-



Po 18 latach

Matka żołnierza radzieckiego odnalazła grób swego syna

Jelizawiecia Siergiejewna w gościnie w Bielsku Podlaskim

List był prostej, żołnierskiej treści, lecz pełen nietajonego żalu i żałością zarazem.

„POZDROWIENIA Z FRONTU!” Dzień dobry szanowny Aleksandrze Timofiejewu! Przyjmijcie frontowe pozdrowienie od żołnierzy zwiadu.

Aleksandrze Timofiejewu, zawiadamiamy Was, że Wasz syn Borys był śmiertelnie ranny podczas wykonywania zadania bojowego. Wasz syn był jedynym z odważniejszych zwiadowców. Niejednokrotnie jako pierwszy przedostawał się do okopów nieprzyjacielskich skąd wracał zawsze zwycięsko. Podczas pełnienia służby w zwiadzie, Borys uczciwie wypełnił swój patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny. Zawsze i wszędzie był pierwszym, nie miało zlikwidować zabórów faszystowskich, za co też został odznaczony orderem „Wojska Ojczyźnianego” pierwszego stopnia, oraz medalem „Za odwagę”. Wasz syn został śmiertelnie ranny „koło wsi Pasieka”. Borysa pochowaliśmy we wsi Szeszyl pow. Bielsko Podlaski, woj. Białostok. Na pogrzebie uczestniczyli wszyscy zwiadowcy. Przyrzekliśmy nam mogiła swągo towarzysza, broń, że pomścimy śmierć Borysa. Przyrzekliśmy, że imię Jego będzie zawsze z nami...”

List był adresowany do ojca Borysa, Aleksandra Timofiejewicza Auszewa do Orenburga (wówczas miasta Czałow) w Kazachstanie, a więc z ziem polskich aż do Azji Wschodniej, do miasta odległego od Moskwy o ponad 1.600 kilometrów! Tam mieszkali Jego rodzice: ojciec Aleksander Timofiejewicz Auszew, z zawodu drukarz, matka Jelizawiecia Siergiejewna, młodszy brat Anatol i siedmioletnia wówczas siostrzyczka Zinaida.

Borys po ukończeniu ośmiolatki kontynuował naukę w szkole rzemieślniczej. Zdobył zawód tokarza i rozpoczął pracę w fabryce. W 1942 roku został powołany do Armii Czerwonej; przeszedł długie szkolenie aż do granic Polski i oddał życie w obronie Ziemi Białostockiej pod wsią Pasieka dnia 30 lipca 1944 roku.

Ojciec dowiedział się wcześniej o śmierci syna, lecz pragnąc zaoszczędzić bólu matce, przez pewien czas dzielił sam swój żal po utracie najstarszego syna. Dopiero ten oficjalny list z frontu...

Trawiony żalem i zgrzytotą po utracie syna, pracujący drukarz zmarł w osiem lat po Jego śmierci.

Ale i Jelizawietę Siergiejewną trawił ból. Napisała list na front prosząc jeszcze raz o szczerą wiadomość, w jakich okolicznościach zginął syn i czy naprawdę miał tak piękną pogrzeb. Nie wierzyła bowiem aby to



Borys Aleksandrowicz Auszew.

było możliwe w warunkach okrutnej wojny. I pomimo powtarznej, jeszcze dokładniejszej relacji z frontu, matka nie wyzbyła się swych wątpliwości przez 18 lat.

I oto 60-letnia kobieta, wdowa i reńcistka, podjęła daleką, trudną podróż. W drodze 26 września br. przybyła do Bielska Podlaskiego i nieznana nikomu cierpliwie oczekiwała ranka na poczekalni dworcowej, dopytując się o wieś Szeszyl. Ktoś rano poinformował sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Bielsku Podlaskim, że jakaś staruszka z ZSRR poszukuje grobu swego syna poległego w czasie wojny na terenie powiatu. Staruszka znalazła właściwą opiekę.

W czwartek matka Borysa pojechała z prezesem Związku Inwalidów Wojennych, tow. Piotrem Kornilukiem, do wsi Szeszyl. Począto rozpytywać ludzi, czy pamiętają jaki pogrzeb żołnierza Armii Czerwonej i gdzie został on pochowany. Dręcząca matczyne serce niepewność szybko została rozwiązana. Dowiedziała się wielu szczegółów o śmierci syna.

W Szeszylach żyje sporo ludzi, którzy Go doskonale pamiętają z czasu wojny. Oto Mokrańca Sawczuk i Anna Kozłuk, siedemdziesięcioletnie starszki opowiadają, jak Borysa po śmierci obmywały z ran, Piotr Szymczuk mówi, z kim kopali dla Niego grób na miejscowym cmentarzu. Rodzina Teodora Aleksiejewicza dobrze pamięta tego dwudziestoletniego, wesołego zwiadowcę, który w ich zagrodzie stacjonował podczas frontu. Wiele też pamięta, jak tragicznej soboty wieczorem szedł wraz z pięcioma innymi towarzyszami na zwiad w kierunku posesji niemieckich niedaleko wsi Pasieka. Dobrze pamięta Antoni Malec, u którego był częstym gościem w domu chwile wyjazdu na zwiad, w kilka godzin później zobaczył Borysa jak na żołnierskim postaniu w stodole Aleksiejewków dogo-

Matka Borysa Auszewa, w towarzyszytwe prezesa Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych Piotra Korniluka i I sekretarza K^o PZPR tow. Piotra Tofiluka nad mogiłą syna na cmentarzu wojskowym w Bielsku.

rywał od zadanych przez wroga ran. Pogrzeb odbył się nazajutrz.

W piątek, 28 września br. Jelizawiecia Siergiejewna znów pojechała do Szeszyl. Towarzyszył jej obok prezesa, Korniluka także I sekretarz KP tow. Piotr Tofiluk.

I znów, tak jak poprzedniego dnia, zeszyli się tłumy z całej wsi. Znów poczęto snuć wspomnienia, przykre i wstrząsające, wyciskające łzy z oczu.

Matka Borysa dziękując

Jak by nie liczyć wciąż brakuje nauczycieli

■ Potrzebni zwłaszcza fizycy, matematycy, chemicy i rusycyści. ■ Rozbudowa szkolnictwa pedagogicznego.

Przewidywania, niestety, spełniły się i szkolnictwo zaraz w pierwszym miesiącu pracy natknęło się na trudności kadrowe. Jak wynika z bilansu potrzeb, w szkołach podległych Ministerstwu Oświaty istnieje w kraju niedobór około 2 tys. wykwalifikowanych nauczycieli.

Najpoważniejsze braki odnotowuje się zwłaszcza w czterech specjalnościach. Za mało mamy przede wszystkim fizyków, rusycystów, matematyków i chemików. Zjawisko trudności kadrowych w zawodzie nauczycielskim, szczególnie na wsi, występuje już od kilku lat, przy czym potęguje je jeszcze fakt, że np. wielu absolwentów — specjalistów, za cenę pozostania w mieście, podejmuje pracę w bibliotekach, świetlicach i innych placówkach wychowania pozaszkolnego.

Aby zlikwidować niedobory drogą normalnego uzupełniania kadry nauczycielskiej, przewiduje się dalsze rozszerzenie naboru kandydatów do szkół pedagogicznych, a co za tym idzie — dalszą rozbudowę szkolnictwa tego typu. (AR)

Pierwsze ziemniaki - dla państwa

Wszystkie punkty skupu, należące do gminnych spółdzielni, przemysłu ziemniaczanego oraz gorzelni PGR czynne są od kilkunastu dni. Na pochwałę zasługują te instytucje za dobre wyposażenie punktów. Gminne spółdzielnie posiadają już 85 wag wozowych, sporo puczek, a także wag „Rajmana”, potrzebnych do określenia zawartości skrobi.

Na terenie naszego województwa czynnych jest 170 punktów skupu, a białostocka Centrala Nasienna uruchamia swoich 25 punktów.

Dotychczas rolnicy białostocki dostarczyli państwu ponad 14.000 ton ziemniaków. Najwyższe dostawy notuje się w powiecie kolneńskim, gdzie przyjęto 4.719 ton ziemniaków. W powiecie grajewskim skuniono 3.708 ton, w łomżyńskim — 2.447, a w monieckim — 1.281 ton.

W pozostałych rejonach Białostocznego skupu dopiero rozpoczyna się i największe nasilenie dostaw przewiduje się na najbliższe dwa tygodnie. (fr)

WE. MICHALUK J. LASOCKI



Matka dzielnego zwiadowcy (pierwsza z prawej) rozmawia z mieszkańcami Szeszyl.

PRZETARGI

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ZAOPAT- RZENIA I ZBYTU „SAMOPOMOC CHŁOP- SKA” W ELKU, ul. Wojska Polskiego 62, ogłasza przetarg na wykonanie remontu ka- pitałnego budynku sklepowego w Pisanicy, pow. Elk.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 paździer- nika 1962 roku o godz. 10 w sekcji inwesty- sji Spółdzielni.

Oferty w zapieczętowanych kopertach na- leży składać od dnia 6 października 1962 r. do 11 października 1962 roku w sekcji in- westycji Spółdzielni.

Słpe kosztorysy oglądać można w sekcji inwestycji Spółdzielni w dniach od 6 paź- dziernika do 11 października 1962 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsię- biorstwa państwowe, spółdzielcze oraz oso- by prywatne, mające uprawnienia do wy- konywania w/w robót.

Zastrzegą się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przy- czyn. k 1612-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPO- DARI KOMUNALNEJ W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg na wykonanie wymia- ny obróbek blacharskich oraz pokrycia dachowego na budynku hotelu „Cristal” przy ul. Lipowej nr 3. Roboty należy wykonać w dwóch etapach w latach 1962 — 1963.

Ze ślepych kosztorysami można zapoznać się szczegółowo w Dyrekcji MPMK, ul. Plutonowa barak 3, codziennie w godz. 8 — 14.

Oferty sporządzone zgodnie z Rozporząd- zeniem Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 1958 roku (Dz. U. nr 6/58), w zalakowanych kopertach, należy składać w siedzibie Dy- rekcji do dnia 10 października 1962 roku.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 października 1962 roku o godz. 9.

Zastrzegą się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przy- czyn. k 1603-0

PODZIĘKOWANIA

Panu dr Plekarczowi — ordynatorowi Szpi- tała MSW w dr Kuptelowi, siostrze od- działowej p. Kirejew- skiej i całemu perso- nelowi oddziału we- wnętrznego w Białym- stoku, za troskliwą o- piekę i leczenie — składam serdeczne po- dziękowanie. Czesław Reguliany. g 3965-1

LOKAZE

Mieszkanie w centrum Poznania, Zupańskie- go 3 m. 2a — zamienię na mieszkanie w Białymstoku. g 3963-1

Przyjmę na mieszka- nie samotną panią. Białystok, Wiejska 37/A m. 3. g 3987-1

Dwa pokoje, kuchnia, dwa mieszkania w El- blągu zamieniamy na dwa podobne w Białymstoku. Władosław: Białystok, Szosa do Zielonej 38/A. g 3983-1

SPRZEDAŻ Sądowski „Oliwskiej Truskawki Pnacej” — owocującej do mrozów, wiecznie trwałej, ni- gdy nie wyzerpanej — do nabycia w cenie 1 zł 6 w sklepie nasien- nym — Białystok, Pię- kna 1. Czas sadzenia: wczesny, październi- kowy. g 3929-0

Plac — sprzedam. Białystok, ul. Robotnicza 6. g 3968-1

Przeżytki klawiury i m. x 0,45 m — tanio sprze- dam. Białystok, Ciep- la 5 m 2. Zapolska (po godz. 18). g 3987-1

PAMIĘTAJ że: UBIORY



- modne - tanie - prak- tyczne



DO NABYCIA

- w sklepach PSS Nr 108 — z konfekcją męską ul. Rynek Kościuski 8 Nr 117 — z konfekcją damską i męską ul. Sienkiewicza 14 Nr 106 — z konfekcją damską i męską ul. Mazowiecka 1 — z konfekcją damską, męską i młodzieżową, ul. Rynek Kościuski 4 k 1615-1

ZGUBY

Andrzej Sergiusz zgubił legitymację ubez- pieczeniową seria C nr 11867 wydaną przez Prezydium MRN w Hajnowce. p 1263-1

Antonuk Włodzimierz zgubił legitymację wy- daną przez ZSZ nr 8. p 1248-1

Bondarewicz Wiesława, Dawidowicz Teresa, Stankiewicz Marianna zgubiły legitymacje szkolne. g 3974-1

Białobrzeczki Jan zgubił tablicę rejestracyj- ną nr AT-1903 wydaną przez Wydział Komu- nikacji Prezydium PRN w Elku. p 1262-1

Deptuła Adam — Łomża, zgubił świa- dectwo nr IKE/1972/36 na prawo samodzielnej obsługi kotłów paro- wych, wydane przez Zespół Kotłowy w Elku. g 3973-1

Gawinek Wojciech zgubił prawo jazdy kategorii motocyklo- wej nr 395/62 oraz widadkę kontrolną A seria B nr 012870. g 3971-1

Gonbyłowska Janina zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria F nr 139098 wydaną przez P. Don Książ- ki w Białymstoku dnia 23. V. 1960 r. p 1251-1

Górski Michał — Su- walski, zgubił prawo jazdy kategorii III za- wodowej nr 0518/57. p 1252-0

Jagłowska Wiesława zgubiła dyplom wyda- ny przez PSLM w 1961 roku. g 3976-1

Konieczko Anna zgubi- ła świadectwo ukor- zniczenia Szkoły Podsta- wowej w Elku. p 1276-1

Kuczyńskiej Henryce i Mrozowicz Zofii skra- dziono legitymacje wy- dane przez Zasadniczą Szkołę Handlową. g 3959-1

Łubecki Jerzy zgubił świadectwo Szkoły Przysposobienia Zawo- dowego nr 2 w Białym- stoku. g 3964-1

Pietrosuk Włodzimierz i Timosuk Mikołaj zgubiły legitymacje szkolne. g 3969-1

Popławska Irena zgubi- ła świadectwo ukoniec- nia IX klasy z roku 1948/50. g 3977-1

Sadowski Mikołaj, zam. Pawłowski, zgubił numer rejestracyjny od WFM — AB 2166. g 3978-1

Samul Henryk zgubił 11 IX. 62 r. na trasie Pisz — Kolno numer rejestracyjny AS 5783 od motoru. p 1247-1

Statkiewicz Wiktor zgubił w dniu 11. VIII. 1962 r. prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 1547 oraz dowód rejestracji. Wz. nr AH 1822 wydany przez Wydział Komu- nikacji Drogowej w Au- gustowie. p 1264-1

Unieważniaam zgubioną pieczęć: Zygmunt Podjaski lek. med. g 3965-1

Zgubiono dowód reje- stracyjny AM 17-13 i AOO-214 na samochód ciężarowy i przepięc- 4 t. g 3966-1

KOMUNIKATY

ZAPISY NA KURSY zawodowe kat. III, podwyższenia kwalifikacji na kat. II i I oraz amatorskie samochodowe i motocyklowe — przyjmują Ośrodki Szkoleniowe Polskiego Związku Motorowego — BIAŁYSTOK, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45; ELK — ulica Armii Czerwonej 17, tel. 623; ŁOMŻA — ul. Mikołaja 11, tel. 582. k 1596-00

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW na stanowiska kierowników budów ELEKTRY- KÓW — MONTERÓW, POMOCCNIKÓW MONTERÓW, ROBOTNIKÓW NIETYKWA- LIFIKOWANYCH, MONTERA SAMOCHO- DOWEGO oraz TRAKTORZYSTĘ — za- trudni od zaraz Białostockie Przedsiębior- stwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok - Starosielec. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1605-00

KIEROWNIKA Działu Ekonomicznego i RADCE PRAWNEGO — zatrudni z dniem 1 listopada 1962 roku Zakład Wytwórczy Ma- szyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Białymstoku, ul. Czysza 11. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1609-00

Trzech MONTERÓW-ELEKTRYKÓW na budowach w Fastach i Starosielcach — za- trudni natychmiast PRE Elektromontaż. Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłaszać się u kierownika Budowy w Fas- tach. k 1618-00

ROBOTNIKÓW MELIORACYJNYCH kwalifikowanych i niewykwalifikowanych w ilości ok. 200 osób — zatrudni od zaraz Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Meliora- cyjnych w Mrągowie, woj. olsztyński. Pra- ца zapewniona do mrozów. Płace akordowe w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwaterowanie, ubranie ochronne i sprzęt oraz odpłatne wyżywienie — zapewnione. Zgłaszać się, po wyneudowaniu na pobyt okresowy, na adres: Mrągowo, ul. Czerwo- nej Armii nr 29, tel. 657 (gmach Prezydium PRN). k 1651-0

Kilka osób DO ROZNOSENIA MLEKA do domów — zatrudni MHD Art. Spoż. w Białymstoku. Wynagrodzenie roznośniceli mleka wynosi po 0,35 zł od jednego litra. Praca około 3 godzin dziennie w czasie od 4 — 7 godz. k 1611-1

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Krupnie. Warunki płacy do omówienia na miejscu. g 3991-1

Zysk Andrzej — Kona- rzyce, zgubił legityma- cję szkolną Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Łomży. p 1269-1

ROZNE

Zarząd Spółdzielni Pra- cy Remontowo-Budow- lanej w Białymstoku, ul. Juriewicza nr 3, u- nieważnia pieczęć: Spół- dzielnia Pracy Remont- owo-Budowlana Punkt Usługowy nr 1 i Napraw Instalacji Urządzeń Chłodniczych. g 3962-1

DOKAD DZIS idziemy?

TEATR Teatr im. Al. Węgier- ki — nieczynny.

KINA „Pokoje” — „Jada goście”, prod. polskiej (od lat 16, dodatek — „Na szosie”, godz. 18.30, 13.15, 17.45 i 23.15. „Ton” — „Krzyżacy” prod. polskiej, panoram-iczny (od lat 12, godz. 10, 13.15, 16.30 i 19.45. „Syrrena” — „Z jak do- rak”, prod. włoskiej (od lat 16, dodatek — „Kro- nika wielkiej budowy”, godz. 10.30, 13.15, 17.45 i 23.15. „PPR” — „Miałem siedem córek” prod. francuskiej, kolorowy (od lat 16, godz. 16.15 i 20. „Kino-Teatr Zw. Zaw. USA (od lat 12), godz. 17 i 20. Kino MO — „Znamana straż”, prod. USA (od lat 14), godz. 17 i 19.

KLUBY Klub Młodzieżowo-rodowy Pracy i Książki czynny od godz. 10 do 22.

W RAZIE WYPADKU Węglowidza Słuchaj Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwa- 99, informacji pogotowia 22-22. Pogotowie dziecię- cze czynne od godz. 19 do 7. Pogotowie MO — tel. 66. Straż Pożarna — tel. 66. Apeka nr 3, ul. Wam- szewska 34, tel. 24-31. Apeka nr 7, ul. We- solowskiego 2, tel. 42-43.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I 7.25 Muzyka; 8.50 Po- rady praktyczne dla ko- biety; 9.30 Koncert w Węglowidzu; 10.30 Rozgł. PR; 10.40 „Kłopoty korespondenta warszawskiego” — tel. 16.39 Muzyka operowa; 12.45 Posenki ludowe ze Śląska; 14.00 Z cyklu: „Basnie i gadki ludo- we”; 15.10 „U przyja- cieli”; 16.40 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 17.05 Dla młodzie- zy; 18.10 „Wang-Czeng i prze- plórka” — opow. Pu- Sung-lana; 18.30 Radio- wy kurs nauki języka angielskiego; 20.30 Chińska muzyka ludowa; 21.00 Koncert. WPK; 22.08 Muzyka taneczna.

PROGRAM II 7.50 Muzyka poranna; 8.50 Koncert solistów; 9.40 Muzyka na orga- nie kinowych; 10.30 W. Jezioranach; 11.30 Włoskie melodie i piosenki; 12.15 Białostocka muzyka

W kilka wierszach — W dniach 1 i 2 paź- dziernika Białostocka Ewi- dencja Ludności w Białymstoku będzie nie- czynna.

Złota jesień W KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ 42.000 wygranych — 6.240.000 zł główne wygrane: 500.000 zł i 150.000 zł Warto spróbować szczęścia! k 1903-1

22 HAJNAROSYŃSKI TAINY FRONT — Gabler się spóźnia — konstataje Gehlen, spoglądając na okno, po którym spływają krople deszczu. — Może zatrzymał się gdzieś po drodze na dłuższy spo- sób — sugeruje Kinzel, zapalając papierosa. — Może — odpowiada zdawkowo Gehlen, nie zdradzając ochoty do dalszej rozmowy. Jego umysł jest znów po- chłonięty wizjami nowych działań wywiadowczych prze- ciwko Rosjanom, organizacją nowych siatek szpieg- owskich i skomplikowanej gry szpiegowskiej. Pułkownik Erwin von Gabler, wysoki, czterdziestokil- kuletni mężczyzna w eleganckim, świetnie skrojonym mundurze i manerach szlacheckich, wchodzi w tym samym czasie do restauracji hotelu „Monopol” w Katowicach. Siada przy jednym z bocznych stolików i bacznie roz- gląda się po otoczeniu. Opodal kilku funkcjonariuszy NSDAP i SA prowadzą przy piwie ożywiony dyskurs o wydarzeniach frontowych. Gabler spogląda na nich z po- godą. — Ci parweniuse — myśli — stają się coraz bardziej zarozumiali, przypisując wyłącznie sobie wszystkie suk- cesy. Armia przypomni im jednak kiedyś, kto jest rze- czystym twórcą potęgi Rzeszy. Zerkając na tamten stół, Gabler nie wie o tym, że jest dyskretnie obserwowany przez jednego z SA-manów, który wstaje nagle i wychodzi z sali. Pułkownik spogląda za nim z lekkim rozbawieniem. Niska, korpulentna po- stać SA-mana wzbudza politowanie. — Tak oto wyglądają ludzie, którzy mają czelność uzna- wać się za awangardową siłę w Niemczech — ironizuje w duchu. SA-man wchodzi tymczasem do budki telefonicznej ustawionej w hollu hotelowym i łączy się z mieszkaniem prywatnym doktora Krumholza przy Scharnhorststrasse, znajdującym się w pobliżu kościoła garnizonowego.

23 — To ty, „Hans”? — mówi do słuchawki. — Erwin już jest na miejscu. Pospiesz się. Nie zapominaj, że wobec uty- łowanej osobistości obowiązują zasady dobrego wychowa- nia. Uśmiecha się: — Nie, nie, jest zupełnie spokojny. Myślę, że nie bedziesz z tym miał kłopotów. Na wszelki wypadek nie zapomnij jednak zabrać „stetoskopu”. Wysocki mężczyzna, po drugiej stronie linii telefonicznej stwierdza, że nie zapomni o tym z pewnością, zatrzymu- jąc wzrok na powierzchni stołu. Wśród naoliwionych szmat i szcotełek służących do czyszczenia broni, leży tam wielkie, polyskujące metalicznie parabellum. Gdy SA-man wraca z powrotem do swojego stolika, pułkownik Gabler, siedząc nadal na swoim miejscu, kończy właśnie jeść obiad. Przywołuje kelnera, zamawia kawę i koniak. — Może Calvaldos — proponuje przypochelebnie kelner. — Prosto z Francji... Gabler przytępuje z zadowoleniem na to propozycje. Calvaldos budzi miłe wspomnienia. Wchłaniając z przy- jemnością uwieziony w butelce zapach nasłonecznionych sadów normandzkich, pułkownik wraca wspomnieniami do kampanii francuskiej. Przed oczami przesuwa się mu się wizje dawnych, prze- brzmiałych już wydarzeń. Widzi szeroką asfaltową szosę, skropioną palamami światła, przesączonego się przez ko- nary drzew, która maszeruje na Paryż niemiecką piecho- tą, normandzką wień zasnutą dymami spalin czołgów Gu- deriana, małą francuską mieszczkę Lenore, z którą spę- dził noc w swojej „Pod Nosorożcem” w Caen. Myśli o von Loschu, starym, pocziwym druhu, z któ- rym swojego czasu organizował placówkę Abwehry w Pa- ryzu, o oczekującym w Ketrzynie na jego przyjazd puł- kownika Gehlenie, o sytuacji na froncie wschodnim. Przed trzema dniami, będąc przejazdem we Wrocławiu, Gabler odwiedził von Loscha. Przy butelce dobrego, fran- cuskiego wina, von Losch zwrężył mu się ze swoich kłopot- owych. Akcja przeciwko rosyjskiej sieci wywiadowczej napotyka ciągle na poważne trudności. Trzem operują- cym na Śląsku ekipom pelengacyjnym pod osobistym do- wodztwem szefa Funk — Abwehr przy Abwehrstelle — Breslau, kapłana Redelisa, nie udało się dotąd wykryć

nieprzyjacielskiego nadajnika. Tymczasem zaś, jak melu- je nasłuch, nieprzyjaciel aktywizuje swoją działalność w eterze. Przez cały czas, gdy Gabler rozmyśla o różnych sprac- wach, nie opuszcza go niepokój. Niejasne przeczuć ostrzega go przed niebezpieczeństwem. — Pułkownik von Gabler, jeśli się nie mylę? — dźwięczy, męski głos wyrwa go z zamyślenia. Obok stolika stoi wysoki kapitan Wehrmachtu, którego mundur zdobi że- lazny krzyż pierwszej klasy i złota odznaka partyjna. Pułkownik spogląda na niego pytająco. — Zgadza się — stwierdza. — Czego pan sobie życzy? — Chciałbym zamienić z panem kilka słów — w głosie kapłana brzmi nutki ironii, — pozwól pan, pułkowniku, że się przedstawię: kapitan von Kuckelhaven. — Proszę, niech pan usiądzie — przyzwala łaskawie pułkownik. Calvaldos nastraja go doobrodznie. Chętnie wysłucha co ma mu do zakomunikowania ten przystojny kapitan. — No, śmiało, młody człowieku — zachęca protekcjo- nalnie. — Czego pan oczekuje od mnie? Zniżając głos do szeptu, kapitan pochyla się nad stoll- kiem w stronę Gablera. — Proszono mnie — mówi twardo — abym przekazał panu pozwolenia od „Bermago”. Mam nadzieję, że ha- sło to nie jest panu obce... Pułkownik bliednie nagle. Przez chwilę widać mu się, że śni jakiś koszmarny sen. Na dawno zapomniany dźwięk tego słowa powraca we wspomnieniach groźna, niepokoj- ąca przeszłość, o której nikt nie powinien wiedzieć. A jed- nak ten wysoki kapitan zna tajemnicę tego słowa. Paro- kszym strachu wstrząsa Gablerem. — Czy jestem aresztowany? — pyta ze ściśniętym gar- dłem. Kapitan uśmiecha się lekko, zadowolony z efektu wy- woianego swoimi słowami. (Ciąg dalszy nastąpi)

Niedzielnny coctail

W meczu bokserskim juniorów o Puchar GKFKIT Poznań zremisował z Łodzią 11:11.
 Polscy hokeiści na trawie odnieśli duży sukces, zwyciężając w Poznaniu NRF 3:0.
 Międzypaństwowe mecze piłkarskie: Jugosławia - NRF 2:3, Rumunia - Maroko 4:0.
 Polscy siatkarze pokonali Japonię 3:0, natomiast w meczu kobiet Japonia wygrała z Polską 3:1.

Na białostockim ringu Wrocław pokonany 13:9

Pierwszy finałowy mecz bokserski juniorów o Puchar GKFKIT Białystok Wrocław zakończył się zwycięstwem białostoczian 13:9. Wyniki walk od papierowej do ciężkiej (na I miejscu białostoczanie): Zwiłek wygrał 2 do remisu z Kempiszczakiem, Marciniak przegrał jednogłośnie z Dabrowskim, Gałazka zremisował z Kobą, Dargiewicz pokonał jednogłośnie Zaleskiego, Bujnowski przegrał jednogłośnie z Hormingiem, Borowego uznał jednogłośnie za pokonanego w walce z Kaczorem, Polak zwyciężył jednogłośnie Bięgałskiego, Markuszewski wygrał jednogłośnie z Fedorczukiem, Lemieź (Wrocław) zdobył punkty wo. Walski zwyciężył jednogłośnie Ziaomskiego, Dakielski zdobył punkty wo. Sedziowski w ringu Skrzyżnyński (Gdańsk), 10 punktów: Michałowski (Polska), Michałak (Bydgoszcz) i Bałama (Warszawa).

Wyżsi na ogół wzrostem a więc dysponujący dłuższym zasięgiem ramion i zarazem nieźle wyszklennymi wrocławianami stawiali naszym bokserom zadania o wiele trudniejsze. W sumie bardziej wyrownany zespół białostoczian odniósł zwycięstwo. Gwoli sprawiedliwości powinno ono brzmieć 14:8. Ofiarą pomylki sędziów punktowych padli bowiem dobrze boksujący Borowy, który w walce z Wiedziakiem, Polak i juniorów Kaczorem zasłużył na remis. Najpewniej, zdecydowanie wygrali tym razem swoje pojedynki Dargiewicz, Polak i Bujnowski. Wyższy też na jaw pewne braki u niektórych białostoczian. I tak Marciniak musi szczerze przyznać, że nie był w stanie wygrać z Dabrowskim. Bujnowski powinien nauczyć się skutecznego prowadzenia walki w półdystansie. Następnym przeciwnikiem naszej drużyny (28 bm. w Białymstoku) będzie Poznań. (ko)

Tur-Mazur 0:3

Tur Bielsk Podlaski - Mazur Łuk 0:3 (0:0). Bramki dla Mazura zdobyli Karpowicz - 2 i Michałczyk. Sędziował dobrze ob. Wszedrynowy z Łomży, widzów - ponad 1,5 tys.

Oba zespoły wystąpiły w oślabionych składach, co szczególnie odbiło się na Turze. Ponadto, meczu był o dźwięku, pomysłny dla gospodarzy, którym widać astronomię porażkę. W 1 i 18 min. Tur miał okazję do zdobycia bramki. Jednak Żukowski i Świętochowski nie wykorzystali szansy. Potem wyraźnie przeważał Mazur, ale nie mógł sforsować dobrze grającej defensywy Turu. Po zmianie pół Mazur przeważał nadal i zdobył bramki. Tur mógł zdobyć honorową bramkę przez Krasuckiego po jego sprytnym wejściu w uderzenie. Piłkę wybił jednak nie-

III LIGA

Dąb - Bałtyk 1:0, Cracovia - Start 3:0, Piast - Wawel 2:2, Stal Mielec - Raków 0:1, Garbarnia - Slavia 3:1, Białystok - Polonia Bydż, 12, Krosno - Szombierki 0:0, Śląsk - Polonia Gd. 3:1.

1. Szombierki	33:3	20:5
2. Krosno	11:5	8:3
3. Unia Racibórz	10:6	25:19
4. Garbarnia	10:6	17:11
5. Polonia Bydż.	9:7	16:9
6. Wawel Kraków	9:7	17:16
7. RKS Katowice	9:7	11:10
8. Piast Gliwice	8:2	12:11
9. Cracovia	8:8	11:11
10. Śląsk Wrocław	7:9	12:15
11. Start Łódź	7:9	9:14
12. Stal Mielec	6:10	8:10
13. Polonia Gdańsk	6:10	9:12
14. Dąb Katowice	6:10	10:13
15. Slavia Ruska	5:11	10:18
16. Bałtyk Gdynia	4:12	5:20

IV LIGA

Skra - Sokół 2:2 (2:2), ŁKS - Włókniarz 3:2 (3:1), Warmia - ZKS 3:1 (2:1), Gwardia - Wigry 2:1 (2:1), Tur - Mazur 0:3 (0:0), Husar - Pogoń 5:0 (4:0).

1. Mazur	15:1	39:7
2. Skra	12:4	24:13
3. Gwardia	10:6	27:11
4. ZKS	10:6	17:14
5. ŁKS	8:8	15:17
6. Husar	8:8	18:23
7. Włókniarz	7:9	19:18
8. Tur	7:9	16:20
9. Sokół	7:9	19:27
10. Wigry	4:12	16:25
11. Warmia	3:13	14:33
12. Pogoń	3:13	8:25

Brumel - 2,27

Rekordzista świata i mistrz Europy w skokach wzwyż, ku znakomitym lekkoatleciom radzieckim Wale-dzieckiemu i Brumelowi, znowu uzyskał rewelacyjny rezultat. Na zawodach w Moskwie przeszedł na poprzednią na wysokość 227 cm. Wynik ten jest o 1 cm lepszy od dotychczasowego rekordu świata należącego również do tego zawodnika.

Nasi przeciwnicy grali nowoczesniej Bułgaria-Polska 2:1

Rezerwowi 30 bm. w Sofii międzynarodowy mecz piłkarski Polska - Bułgaria zakończył się zwycięstwem Bułgarii 2:1. Bramki dla Bułgarii zdobyli Djew w 8 min. oraz Apostolow z rzutu wolnego w 24 min. Dla Polski Faber w 19 min. Sędzią Adam (Włochy), Widzów ok. 45 tys.

Na dalszych frontach zwycięstwa Polaków

Rozegrane w Kielcach między państwowe spotkanie piłkarskie młodzieżowych reprezentacji Polski i Bułgarii zakończyło się zwycięstwem Polaków 2:1 (1:1). Bramki dla Polaków zdobyli Musiałek i Strzelem dla Bułgarii był Peszew.

W meczu juniorów (w Warnie) Polska pokonała Bułgarię 3:2.



Krótko o wszystkim

W wojewódzkiej spartakiadzie związkowców brało udział około 300 uczestników. Startowały branżowe reprezentacje okręgowych związków. Zawody lekkoatletyczne wygrali drużynowo Rolni - 503 pkt. przed Bu-

dowlanymi i Komunalnymi - po 404 pkt. W strzelaniu zwyciężyli Komunalni - 149 pkt. przed Zdrowiem i Włókniarzami. W siatkówce najlepsi okazali się Kandydowcy przed pracownikami państwowymi. W trojbie lekkoatletycznym w kobietach zwyciężyli Orzechowscy (Sposzywy) i Sadowska (Iol. ni) - po 82 pkt., a wśród mężczyzn najlepszy był Fietkiewicz (Rolni) - 96 pkt.

Skromnie 2:1 Gwardii

Gwardia Białystok - Wigry Suwałki 2:1 (2:1). Bramki dla gospodarzy zdobył J. Bajer a dla pokonanych Kula-kowski. Sędziował dobrze p. Lider.

Wczorajszy mecz poprzedziła miła uroczystość wręczenia przez przedstawicieli obu klubów sędziemu tego spotkania p. Liderowi wianki kwiatów z okazji prowadzenia przez niego trzeciego meczu.

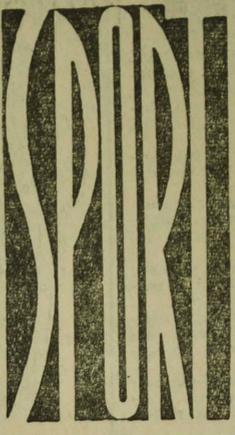
Pojedynek Gwardii z Wigrami był niemyrawa a piłka chaotycznie toczyła się po murawie. Erecyjnyh akcji, dokładnych szybkich podań i strzałów nie było. Tylko nużące próby „wiechania” z piłką do bramki. Pierwszą bramkę zdobył z ładnego strzału z rogu Kula-kowski. Dała ona prowadzenie gościom ale na krótko. W 10 minut później J. Bajer wyrównał i za kilka sekund minut strzelił drugą bramkę. Następnie zanotowaliśmy dalszy zryw Gwardii. Okazał do strzałów było mnóstwo. Gospodarzom jednak brak jest strzelców. Niełatwo natomiast zaprezentować się mocno odmotnowy zespół Wigier. Młodzi piłkarze do siebie radzili i gdy nabiorą więcej rutyny to mogą być wartościowymi zawodnikami. Najlepszym z młodej generacji Wigier był bramkarz Wierzbinski. (Lec)

ŁKS-Włókniarz 3:2

ŁKS Łomża - Włókniarz Białystok 3:2 (3:1). Bramki dla ŁKS zdobyli Kaczyński, Wasik i Perzanowski. Obie bramki dla Włókniarza strzelił Jabłoński. Widzów około 1 tys. Gra toczyła się przy okresowej przewadze jednej z drużyn i prawie wyrównany przebieg. Dość

skład drużyny: POLSKA - Szymkowski, Osiłko, Budka, Nieroba, Kowalski, (Grzegorzczak), Faber, Wilczek (Gałęzka), Brychczy, Libberda, Lentner. BULGARIA: Najdenow, Metodiew, Dimitrow, Apostolow, Kostow, Weliczkow, Djew, Iljiew, Jordanow, (Sokołow), Asparuchow, Dermendziejew. Dwanastie kolejne spotkanie między państwowe Polska - Bułgaria przyniosło zwycięstwo gości gospodarzom. Przewyższyć oni zespół Polski łatwością i skutecznością w grze, a przede wszystkim bardziej nowoczesnym stylem. Bułgarzy stosowali z reguły prostopadłe podania - podczas gdy piłkarze polscy najczęściej tzw. mała gra. Bułgarzy wykorzystali również wcale pełni swoje walory fizyczne. Grał ponadto ostro, niejednokrotnie przekraczając dotychczasowe granice. Nie było przy tym ich drużynie wybitnie słabych punktów - do jakich w zespole polskim należał głównie Libberda i Wilczek. W ogóle, wszyscy piłkarze polscy zagrał poniżej swego poziomu. Największy zawód sprawił Libberda.

● Lekkoatleci Francji pokonali niespodziewanie NRF 113:98.
 ● Polscy szachści ulegli w Złoty Piasek Danii 1,5:2,5.



Kolarska trzyłapówka

Wczoraj zakończył się w Białymstoku wyścig kolarski pod nazwą „Trzejłapówka sezonu 1952”.

Pierwszy etap Białystok - Hajówka rozegrany w sobotę 23 ub. m. długości 72 km w licencji I i II wygrał Pietkiewicz 1:55.08 przed Sawickim - obaj (ZIM 2:0) - w tym samym czasie. Bankowskim - LZS Podlasie - 1:55.33 i Adamskim - Gwardia 1:57.15.

W licencji III wygrał Krupkowski (LZS Podlasie) - 1:55.33 przed Tymisiem, Krzyżewskim (obaj z Włókniarza) i Fiodorowem (LZS ZIM) - wszyscy w tym samym czasie co zwycięzca. Ogółem do wyścigu wystartowało 19 zawodników w tym 15 w licencji III. W licencji IV startowało 14 zawodników. Pierwszy etap w tej licencji wygrał Głowiński (Włókniarz) 2:04.4, przed Nowickim i Blusiewiczem (obaj z LZS Smolniki) - w tym samym czasie co zwycięzca.

W podtapie na czas rozegranym w niedzielę, 24 ub. m. na trasie Hajówka - Bielsk Podlaski długości 24 km w licencji I i II wygrał Pietkiewicz 0:46.00 przed Bankowskim 0:47.11 i Sawickim 0:47.21. W licencji III wygrał Tymisiński - 0:45.54 przed Fiodorowem 0:45.57 i Krzyżewskim 0:45.58. W licencji IV pierwszy wygrał Miller (ZIM Elk) - 0:46.24 przed Nowickim (LZS Smolniki) 0:47.27 i swym kolegą klubowym Blusiewiczem 0:47.33.

Drugi etapat Bielsk - Białystok długości 40 km w licencji I i II wygrał Pietkiewicz w czasie 1:16:32 przed Bankowskim 1:17:16 i Sawickim 1:17:18.

W licencji III zwyciężył Dawidowski ZIM przed Bięszkiem w jednakowym czasie 1:16:32. W licencji IV pierwszy na mecie pojawił się Głowiński (Włókniarz) 1:21:32. W czasie 1:22:18 przyjechało czterech kolejnych zawodników.

Całość wyścigu w licencji I i II wygrał Pietkiewicz w łącznym czasie 3:57:48. Drugi był Sawicki - 3:59:47, a trzeci Bankowski 4:00:00. W licencji III zwyciężył Krzyżewski - 3:55:03 przed Dawidowskim - 3:58:41 i Tymisiem 3:59:45. W licencji IV triumfował Miller - 4:13:23 przed Głowińskim 4:14:08 i Nowickim 4:14:26. (Lec)

TOTO-LOTEK: 4, 22, 27, 38, 39, 43 (8)

Pożegnanie Jagiellonii z II ligą

Tylko rok nosili lekkoatleci Jagiellonii II-ligowe dystynkcje. W trzech sześciomeczach o mistrzostwo II ligi lekkoatleci Jagiellonii zdobyli zgrupowani 111.832 pkt. co niestety, wystarczyło do zaledwie na zajęcie 28 miejsca i wyprzeżenie tylko Granatu Skarżysko i Olk-szy Kraków. Jak wiadomo szeregi ligi opuszcza 6 o-statnich zespołów a więc Jagiellonia. (Lec)

Spartakiada ...dla wyczynowców

Spartakiada. Impreza w której startuje kilkuset „szarych” ludzi, nie myśląc o rekordach, Skaczą, biegają i rzucają dla przyjemności. Ludzie, którzy nie wspólnego nie mają ze sportem wyczynowym. Tymczasem w spartakiadzie miejskiej, która zakończyła się wczoraj na Stadionie Miejskim - nie z tych rzeczy nie było.

Startowało kilkunastu zawodników, uprawiających wyczynowy sport, którzy nota bene udział swój w spartakiadzie nie stawiali jako ostrejszy trening. Była więc to właściwie jeszcze jedna impreza dla wyczynowców, nie dla amatorów. Brak radionofacji i informatora spowodował, że pojedynki przypominały akcje oglądane niedługo w niemy filmie. Wiele tylko skorzystała oszczędnie. Na zawodach bowiem obecny był mgr Zygmunt Waszyski, który na „gorączce” udzielił cennych wskazówek na samym zawodnikom.

A oto ciekawsze wyniki:

Skra-Sokół 2:2

Skra Czarna Białostocka - Sokół Sokółka 2:2 (2:2). Bramki dla Skry zdobył Półtorzycki a dla gości Grynczel i Mortazajew. Sędziował dobrze p. Trzaska.

Skra od pierwszych minut pojedynku uzyskała przewagę a goście w tym okresie zdobywali bramki. Pierwszą już w 9 minucie grę zaskakująco z dalekiej odległości strzelił Grynczel a drugą Mortazajew. Podozwalo to do bardziej zdecydowanego ataku gospodarzy, dla których w 25 i 28 minucie dwie bramki zdobył Półtorzycki.

Po zmianie stron inicjatywę przejął z kolei Sokół,

Niespodzianka w Grajewie

Warmia Grajewo - ZKS Zambrów 3:1 (2:1). Bramki dla Warmii strzelił W. Dawidowski, Lewandowski i Nowicki, dla ZKS - Bujnowski. Sędziował b. dobrze ob. Warzyśkiewicz z Elku, widzów około 1 tys. Warmia sprawiła swoim sympytkom miłą niespodziankę, zwyciężając zaskakująco wysoko notowany ZKS. Wynik mógłby być jeszcze korzystniejszy dla gospodarzy, gdyby na-

pechowo zagrał w ataku ŁKS Danielewicz, który zmarnował dwie omal stuprocentowe sytuacje. Serie bramek zapoczątkował w 15 min. Kaczyński. Wynik na 2:0 podwyższył w 35 min. Wasik. Następnie Jabłoński z przebiegu zdobył bramkę dla Włókniarza w 41 min. Perzanowski podwyższył na 3:1, a w 55 min. Jabłoński po ładnej akcji ataku ustalił wynik meczu.

Husar-Pogoń 5:0

Husar Nurzec - Pogoń Łapy 5:0 (4:0). Bramki dla Husara zdobyli Wachowicz i Zukowski - po 2 i Wićko. Do przewagi zdecydowanie zmianie pół, mające zapewnić wysokie zwycięstwo, gospodarze pogołowieli i do głosu doszła Pogoń. Przed końcem zryw Husara przyniosł mu 5 bramek. Wśród gospodarzy wyróżnili się Wachowicz, Gorek, Bielono i Różycki. (Dol)

Wszystkiego najlepszego w nauce i sporcie

Dziś rozpoczyna się nowy rok akademicki. Białostocka Akademia Medyczna wypełni się miodnymi ludźmi. Rozpocznie się żmudna nauka, zaczyna się ćwiczenia i zaczyna się kłopoty z egzaminami. Młodzież akademicka to talizem młodzieży sportowa. Warto więc z tej okazji króciutko przedstawić dorobek i zapoznać z problemami sportu akademickiego. Od kilku lat notuje się ciekawe zjawiska. Spora część młodzieży, rozpoczynając studia garnie się do sportu. W chwili obecnej AZS liczy 400 członków zrzeszonych w 5 sekcjach: koszykówki (męska i żeńska), lekkoatletycznej, siatkówki (męska i żeńska), tenisa stołowego, szachowej. Dowodem rozwoju sportu jest szereg sukcesów uzyskanych przez studentów - sportowców.

Nie o samych jednak wyczynach należy pamiętać i nie oni stanowią podstawę sportu. Ważniejszym jest kilkuset mało znanych dzisiaj jeszcze przyszłych lekarzy. O nich przede wszystkim trzeba pamiętać. Poprawa w porównaniu z przeszłością jest ogromna, ale nadal wychowanie fizyczne natrafia na wiele kłopotów. Największym jest brak sali. Wprawdzie środowisko akademickie posiada własną salę gimnastyczną ale jest ona niewystarczająca. Student I i II roku musi mieć 48 godzin tygodniowo zajęć, nie licząc fakultatywnych. Do tego dochodzą jeszcze treningi AZS-u i jak to wszystko zmieścić w jednej sali, to jest najbardziej chyba palącym problem akademickiego sportu.

Blisko 135-tysięczna armia dziewcząt i chłopców zasiadła niedawno na Białostockoźnie w ławkach szkolnych. Sa to niejedno-

krrotnie nowe ławki w nowych szkołach - Pomnikach Tysiąclecia. Zaczęła się całoroczna praca nad kształceniem ducha. Zaczęła się także praca nad kształtowaniem sprawności fizycznej. Sytuacja pod względem wychowania fizycznego i sportu nie przedstawia się w naszym województwie najlepiej, jakkolwiek stale się poprawia. Przyczyną tego zjawiska jest przede wszystkim brak sal gimnastycznych i boisk przyszkolnych. Na ogólną ilość 1500 szkół podstawowych tylko 130 posiada sale gimnastyczne. Wprawdzie rokrocznie przybywa nam sporto nowych pomieszczeń jest to jednak kropla w morzu potrzeb naszego terenu. A tymczasem sportowa edukacja społeczeństwa musi się zaczynać od pierwszej klasy szkoły podstawowej od tych, którzy otworzyli niedawno elementarz i dowiedzieli się, że: Ala ma Asa. Stałej poprawie ulega problem kadry nauczycielskiej. W szkołach średnich nie brakuje już prowadzących w. f. Gorzej jest w szkołach podstawowych. Tu upływno sporo czasu zanim będzie komplet nauczycieli. Niemniej w Studium w Elku i na stałe organizowanych kursach szkoła się przyszy specjaliści od w. f. Coraz więcej wychowawców docenia znaczenie prowadzenia zajęć na powietrzu i to nie tylko z powodu braku sali. Natomiast zbyt mało uwagi zwraca się na właściwe wykorzystanie przez międzylekcyjnych. Zamiast siedzieć zgarbionym w salach lekcyjnych młodzież powinna wyhasać się na boisku. To na pewno przyniesie korzyści dla nauki i zdrowia. A więc wszystkiego najlepszego w nauce i sporcie. L. TARASIEWICZ